

Jonasz Kofta, Pamiętajcie o ogrodach

Bluszczem ku oknom
Kwiatem w samotność
Poszumem traw
Drzewem co stoi
Uspokojeniem
Wśród tylu spraw
Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszłicie
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton
Kroplą pamięci
Nicią pajęczą
Zapachem bzu
Wiesz już na pewno
Świeżością rzewną
To właśnie tu
Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszłicie
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton
I dokąd uciec
W za ciasnym bucie
Gdy twardy bruk
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I mamy XX wiek
Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszłicie
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton